

Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"

Nr 12

listopad

1! **Solidarność**

Prezydium Krajowej Sekcji Nauki

13 Posiedzenie dnia 26.X.1996 r.

Prowadzący zebranie Wiceprzewodniczący KSN Krzysztof Schmidt-Szałowski poinformował, że:

- Nadszedł list od ministra A. Łuczaka (list publikujemy na str.8) w odpowiedzi na nasze listy dotyczące stanowiska KSN wobec projektu Budżetu Państwa na 97 r. Brak jest jeszcze odpowiedzi prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego KBN i ministra MEN.
- Odbyły się w MEN uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Edukacji 5 października. Obecny na nich K. Schmidt-Szałowski upomniał się u ministra J. Wiątra o odpowiedź na wspomniane listy. Minister powiedział, że są mu znane listy. Z odpowiedzią czeka on jednakże, aż zapadną wiążące i ostateczne decyzje w Prezydium Rady Ministrów.
- Otrzymaliśmy dokument opracowany w MEN i skierowany już do Sejmu dotyczący polityki edukacyjnej Państwa. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego w zasadzie zaaprobowała główne tezy dokumentu. Zwrócono jednakże uwagę, że nie ma w nim ani słowa o

zabezpieczeniu środków na realizację tych planów.

Odbyły się wybory do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Pierwsze posiedzenie nowej Rady będzie miało miejsce w grudniu. Ustępująca Rada opracowała swego rodzaju listę spraw dotyczących szkolnictwa wyższego, które wymagają regulacji prawnej. Wydaje się nam, że ta lista nie jest pełna.

- Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Polskiej Akademii Nauk "S" nadesłała do Biura KSN dwie uchwały podjęte na ostatnim swym posiedzeniu.
- Przewodniczący KSN Janusz Sobieszkański został zaproszony na spotkanie dotyczące oceny sytuacji w branżach strategicznych polskiego przemysłu. Zaproszenie wystosował koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego dr Paweł Soroka.
- KSN została zaproszona do czynnego udziału w dyskusji panelowej organizowanej przez NZS w ramach akcji "O ratunek dla polskiej nauki".

Przewodniczący Komisji ds. Płac Julian Srebrny naświetlił problemy związane z projektem

Budżetu Państwa na 1997r. (patrz str.14). Obecny czas: październik-grudzień jest bardzo ważnym okresem kształtowania Budżetu na poziomie Sejmu i Rządu. Niezwykle więc istotna jest w tym czasie aktywność naszego środowiska szczególnie domaganie się realizacji rezolucji Sejmu w której uznano, że w 1997 r. na szkolnictwo wyższe należy przeznaczyć 2% PKB, a na naukę 1%PKB.

K. Schmidt-Szałowski zwrócił uwagę, że od wielu lat nie są dokonywane praktycznie żadne inwestycje w szkolnictwie wyższym. W projekcie Budżetu na 97 r. środki przeznaczone na inwestycje są za niskie.

Grażyna Maciejko zaprezentowała Prezydium KSN projekt przygotowanej przez Komisję ds. Płac KSN drugiej ankiety płacowej skierowanej do Komisji Zakładowych. Wyniki pierwszej ankiety pomogły nam, w pewnym stopniu, w negocjacjach w sprawie budżetu. Jednocześnie okazało się, że pewne pytania ankiety były sformułowane nie jednoznacznie a więc i odpowiedzi dotyczyły różnych

W zeszycie:

Prezydium 26.X.

Budżet 97.

J. Olędzki na Konferencji "Nauka i szkolnictwo wyższe - jaka przyszłość.

"Norma 50%".

B. Radejowska o ocenie dydaktyków Politechniki - członkowie KSN.

Prezydium JBR w Krakowie.

Dokumenty.

wielkości. Utrudnia to analizę danych i formułowanie wniosków. Obecna ankieta - po dyskusji zaakceptowana przez Prezydium - będzie już z pewnością lepsza i powinna być rozesłana przed 1 listopada.

W celu ułatwienia Komisjom Zakładowym współpracy z władzami akademickimi nowej kadencji KSN przygotowuje list skierowany do rektorów wszystkich uczelni.

Skarbnik KSN Barbara Jakubowska przedstawiła sprawę zaległości w płaceniu składek członkowskich w KSN. Punktualność w opłatach poprawia się z miesiąca na miesiąc - niemniej sporo jest jeszcze zaległości. Szczególnie Instytuty JBR i PAN słabo są reprezentowane na listach płatności, (sprawy członkowskie patrz str. 28)

Julian Srebrny zaproponował, aby w miarę naszych możliwości finansowych pomyśleć o finansowym wsparciu (w formie nagród lub jakichś części etatu) osób szczególnie obciążonych pracą w KSN. Zdania członków Prezydium na ten temat były podzielone. Sprawa będzie przedstawiona Radzie KSN.

Zwrócono uwagę, że należy już przygotować preliminarz wydatków KSN w 97 r.

Prezydium odbyło dość burzliwą naradę nad bardzo trudnym problemem: w jaki sposób KSN mogłaby mieć większy wpływ na kształtowanie środków finansowych na płace i badania w dziale: nauka. Zarówno jednostki naukowe jak i wyższe uczelnie są niedofinansowane.

Ostatnio otrzymane, stosunkowo (ale przecież raz tylko i *stosunkowo*) duże podwyżki dla nauczycieli akademickich (i tylko dla nich, a nie dla wszystkich pracowników uczelnianych) stwarzają nieprawdziwe wrażenie, że pracownicy szkolnictwa wyższego znaleźli się w dobrej finansowej sytuacji w przeciwieństwie do stanu np. w JBR-ach. Dział nauka, jak wiadomo, nie jest zaliczany do tzw. Budżetówki. Wydaje się więc konieczne wypracowanie propozycji jakiegoś systemu zabezpie-

czającego podwyżki płac w JBR-ach i Instytutach PAN.

Prezydium przyjęło stanowisko w sprawie powołania Zespołu ds. Płac Sfery Budżetowej (por. str.6.). Starania w Komisji Krajowej NSZZ "S" o ułatwienie działalności - w szczególności o przyznanie etatu dla sekretarza - tego Zespołu trwają już stanowczo zbyt długo. Zespół, który działa od 1990 r. wykonywał siłami społecznymi ogromną pracę przygotowując np. pod obrady Komisji Trójstronnej potrzebne dokumentacje i analizy dla całej sfery budżetowej (nie tylko dla naszej Sekcji czy Sekretariatu). Julian Srebrny stwierdził, że wobec braku konkretnego stanowiska ze strony Prezydium KK, mimo wielu ustnych obietnic, Zespół zakończył swoją działalność we wrześniu 1995 r. W czerwcu 1996 r. podjęto kroki organizacyjne do wznowienia pracy Zespołu po spotkaniu Sekretariatu Nauki i Oświaty z Prezydium KK. Bardzo intensywnie Zespół pracował w czasie lata 1996. Niestety brak decyzji organizacyjnych i finansowych władz Związku i innych poza KSN sekcji branżowych kolejny raz zmusił przedstawicieli KSN w Zespole do przerwania wszelkiej działalności na rzecz całego Związku. Wznowienie prac Zespołu będzie możliwe tylko po znalezieniu funduszy na zatrudnienie na pełnym etacie osoby pełniącej funkcje sekretarza Zespołu.

Zaproszeni (na własną prośbę) na posiedzenie Prezydium KSN przedstawiciele Instytutów Atomistyki w Świerku z przewodniczącym Komisji Zakładowej "S" Stanisławem Gębałskim przedstawili dramatyczną sytuację Instytutu Energii Atomowej któremu grozi likwidacja. W ten sposób padłby ostatni przyczółek polskiej atomistyki z wielką szkodą dla polskiej myśli naukowej i technicznej w tej dziedzinie. Prezydium przyjęło stanowisko w tej sprawie (por. str. 3).

Albin Klementowski przedstawił problemy związane z restrukturyzacją jednostek ba-

dawczo-rozwojowych: Instytutu Ziemiaka, Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Instytutu Sadownictwa i Aklimatyzacji Instytutu Warzywnictwa. Zaproponowane przez Ministerstwo Rolnictwa restrukturyzacja spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem zainteresowanych jednostek. Prezydium KSN przyjęło w tej sprawie stanowisko (patrz str.3)

Ryszard Mosakowski złożył sprawozdanie z Konferencji UNESCO jaka odbyła się w Genewie. Jako związkowiec wchodził on w skład delegacji Rządu RP i wygłosił bardzo wysoko oceniony referat. Ze strony Polskiego Rządu nie było żadnego merytorycznego wystąpienia (tekst referatu opublikujemy w następnych Wiadomościach).

Ryszard Mosakowski brał udział w konferencji w Bonn. Odbyło się tam spotkanie przygotowujące Konferencję Bałtycką, które będzie miała miejsce w Szwecji w Sztokholmie 16-18 stycznia 1997r

Hanna Witkowska zapoznała Prezydium z bieżącymi sprawami zagranicznymi, w których KSN bierze udział. Pod koniec listopada będzie miała miejsce konferencja w Sofii. Konferencja - typu okrągłego stołu - organizowana przez Education International nosi tytuł:

"Reformy edukacyjne w zmieniających się społeczeństwach." H.Witkowska ma referat wprowadzający i przewodniczy jednemu z tematów konferencji.

Prezydium zatwierdziło protokół z posiedzenia Prezydium KSN z dnia 6 lipca 1996 r.

Po zakończeniu obrad, Prezydium wzięło udział w bardzo sympatycznym spotkaniu ze związkowcami z Finlandii (związek nauczycieli OAJ). K.Schmidt-Szalowski w krótkim przemówieniu zapoznał Finów z naszymi problemami. Następnie przy lampce wina miały miejsce prywatne rozmowy. Na koniec zostaliśmy obdarowani znaczkami związkowymi i bardzo gustownymi chusteczkami i krawatami prosto z Finlandii.

Maria Wesołowska

Stanowisko
Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"
z dnia 26 października 1996 r.
w sprawie Instytutów Atomistyki w Świerku

Po zapoznaniu się z materiałami dotyczącymi krytycznej sytuacji Instytutu Energii Atomowej dostarczonymi przez NSZZ "Solidarność" Instytutów Atomistyki w Świerku wyrażamy zaniepokojenie groźbą likwidacji ostatniego naukowego zaplecza polskiej energetyki jądrowej - Instytutu Energii Atomowej.

Zwracamy się do władz państwowych o wyjaśnienie planów dotyczących istnienia i funkcjonowania tej placówki naukowej, bez której rozwój energetyki jądrowej w naszym Kraju byłby bardzo trudny i kosztowny.

Stanowisko
Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
z dn. 26.10.1996 r.
w sprawie restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych
resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej

1. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" zwraca uwagę na sprawę respektowania przyjętego przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zobowiązania o przedstawianiu do zaopiniowania projektów decyzji dotyczących zmian restrukturyzacyjnych jednostek badawczo-rozwojowych oraz projektów ustaw i rozporządzeń zapewniających prawne warunki, niezbędne do ich prawidłowej restrukturyzacji, a także raportów końcowych komisji powołanych do spraw restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych przez Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej .

Ministerstwo przyjęło wymienione wyżej zobowiązanie, poświadczając to w komunikacie ze spotkania, zorganizowanego przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność" w dniu 3.XI.1995 r., podpisanym przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Sekretarza Komitetu Badań Naukowych, Sekretarza Rady Głównej JBR i Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność". Tekst komunikatu jest załącznikiem do niniejszego stanowiska.

Oczekujemy realizacji przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej uzgodnień zawartych w komunikacie.

2. Wobec licznych zastrzeżeń i sprzeciwów zgłaszanych przez zainteresowane środowiska uważamy, że konieczne jest zrewidowanie przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej planów restrukturyzacji:

- 1) Instytutu Ziemiaka przez włączenie go do Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin,
- 2) Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarnictwa oraz Instytutu Warzywnictwa, w formie połączenia ich w Instytut Ogrodnictwa.

Minister Rolnictwa nie przedstawił wymaganych przez ustawę o jednostkach badawczo-rozwojowych merytorycznych, ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych przesłanek gwarantujących poprawę efektywności badań i wdrożeń w wyniku planowanych restrukturyzacji.

Wiceprzewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność"
/-/ K. Schmidt-Szałowski

KOMUNIKAT

ze spotkania dotyczącego restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych MRiGŻ, zorganizowanego w dniu 3 listopada 1995r. przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność".

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Komitetu Badań Naukowych, Rady Głównej JBR i Prezydium KSN NSZZ "Solidarność".

Stanowisko Krajowej Sekcji Nauki

Przedstawiciele Krajowej Sekcji Nauki podtrzymali postulaty skierowane do MRiGŻ w stanowisku z dnia 27 września br. W szczególności w czasie dyskusji, ze strony Krajowej Sekcji Nauki postulowano:

1. Restrukturyzacja i przyjęte formy przekształceń jednostek badawczo-rozwojowych powinny wynikać z przekonujących argumentów merytorycznych. Dotyczyć to powinno ogólnej koncepcji restrukturyzacji jak i szczegółowych propozycji dotyczących np. łączenia tych a nie innych instytutów w jeden. Ocena proponowanych rozwiązań winna wynikać z kryteriów efektywności badawczej, aplikacyjnej i ekonomicznej.
2. Restrukturyzację jednostek badawczo-rozwojowych powinno poprzedzać sprecyzowanie przez MRiGŻ przy współpracy z KBN uaktualnionego stanowiska w sprawie polityki naukowej (w obszarze rolnictwa), priorytetowych kierunków badawczych i strategu rozwoju rolnictwa.
3. Restrukturyzacja winna być poprzedzona wprowadzeniem uregulowań prawnych umożliwiających racjonalne przekształcenia JBR-ów w szczególności dotyczy to pozbywania się niechcianego majątku, restrukturyzacji zadłużenia, prywatyzacji mieszkań zakładowych i zbędnych struktur instytutowych.
4. Istnieje konieczność uzgodnienia ze związkami zawodowymi spraw pracowniczych w tym dotyczących zasad zatrudnienia i kształtowania płac. KSN domaga się gwarancji utrzymania na niezmiennym poziomie stanu zatrudnienia w instytutach w okresie 3-letnim.
5. Podstawowym warunkiem osiągnięcia pozytywnych skutków restrukturyzacji jest zapewnienie na ten cel stosownych środków finansowych. Konieczne są energiczne starania MRiGŻ i KBN o finansowanie kosztów restrukturyzacji JBR ze środków spoza budżetu nauki.
6. Komisje d/s restrukturyzacji powinny działać w oparciu o ustalony regulamin.
7. KSN NSZZ "Solidarność" zwraca się do MRiGŻ o przedstawienie do zaopiniowania raportów końcowych opracowanych przez Komisje d/s restrukturyzacji oraz o udostępnienie do wiadomości dokumentów na podstawie których restrukturyzacja jest prowadzona.
8. KSN NSZZ "Solidarność" zwraca uwagę na konieczność konsultacji problemów związanych z restrukturyzacją z Radami Naukowymi zainteresowanych jednostek.
9. KSN NSZZ "S" zwraca się do Komitetu Badań Naukowych o uwzględnienie w większym stopniu wyników i efektów badań stosowanych prowadzonych w jednostkach badawczo-rozwojowych, jako kryteriów oceny przy kategoryzacji tych placówek - i w efekcie o odpowiednio wyższe finansowanie ich działalności.

Stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

- Koncepcja restrukturyzacji została przygotowana prawidłowo w oparciu o nowy program rządowy dla wsi i rolnictwa oraz założenia łączenia edukacji z nauką rolniczą i doradztwem.
- Celem restrukturyzacji jest zwiększenie efektywności badań realizowanych przez jbr, podniesienie ich poziomu do poziomu europejskiego oraz przystosowanie struktur do podobnych placówek zachodnich, co jest warunkiem sprostania wymogom Unii Europejskiej w perspektywie 2000 roku.
- Okres przeprowadzania restrukturyzacji jest trudny do określenia i zależy od szczegółowej analizy raportów końcowych, na podstawie których zostanie opracowana końcowa koncepcja. Okres dochodzenia do stanu docelowego może trwać od 2 do 3 lat.
- Restrukturyzacja nie ma na celu redukcji pracowników, powinna być prowadzona w sposób łagodny ze społecznego punktu widzenia, rolą związków zawodowych jest odpowiedzieć na pytanie: jak najbezpieczniej przeprowadzić załogi przez ten trudny okres.
- Objęcie programem restrukturyzacji uczelni rolniczych i jednostek PAN nie zależy od MRiGŻ, ponieważ działania te są zależne od woli tych podmiotów i ich organów nadrzędnych i minister rolnictwa nie ma żadnych uprawnień w kwestii restrukturyzacji innych placówek poza tymi, które nadzoruje.
- Raporty końcowe Komisji d/s restrukturyzacji, projekty decyzji dotyczące przekształceń JBR-ów oraz projekty nowelizacji ustaw i rozporządzeń związanych z restrukturyzacją zostaną udostępnione wszystkim zainteresowanym, także związkom zawodowym, celem zapoznania się z proponowanymi rozwiązaniami.
- Sama reforma struktur nie zapewni nowej jakości. Przeprowadzone zostaną konkursy na stanowiska dyrektorów nowych placówek, przy czym warunkiem przystąpienia do konkursu, obok spełnienia wymogów formalnych, jest przedstawienie autorskiej koncepcji funkcjonowania takiej placówki, w tym - zakresu przeprowadzonych prac naukowo-badawczych.
- Konieczność pilnej restrukturyzacji JBR wynika także z faktu, że KBN przestaje finansować jednostki. znajdujące się w grupie C, które znajdują się w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, jeśli nawet środki z KBN tylko w niewielkim stopniu uzupełniają ich budżety.
- Wszystkie jbr po restrukturyzacji muszą mieć zdolność prowadzenia badań naukowych i spełniać kryteria naukowości najlepiej właściwe dla instytutów grupy A. "Zarabianie pieniędzy" nie może być celem JBR lecz konieczną formą pozwalającą na pozyskanie dodatkowych środków. Być może, iż tam, gdzie to możliwe "zarabianie pieniędzy" trzeba odczepić od nauki i zorganizować w formie spółek lub innego rodzaju przedsięwzięć, działających przy JBR-ach.

Stanowisko Komitetu Badań Naukowych

- Ustawa o KBN nie zezwala na wydzielenie odrębnych funduszy na restrukturyzację placówek naukowych. Środki na ten cel mogą pochodzić z przesunięcia kwot w ramach puli środków przyznanych na działalność statutową; jednakże w 1996 r. nie mogą być to kwoty znaczne, ze względu na mały wzrost środków na naukę w budżecie państwa. Warunkiem rozpatrzenia ew. wniosków przez KBN jest przedstawienie merytorycznie uzasadnionych projektów restrukturyzacji.
- Przyznanie dodatkowych środków finansowych poza budżetem nauki na restrukturyzację jbr byłoby bardzo trudne, w sytuacji przyjęcia projektu budżetu Państwa na 1996 r. przez Radę Ministrów i przedłożenie go Sejmowi.
- W procesie restrukturyzacji jednostek badawczo-rozwojowych obok MRiGŻ i KBN winny uczestniczyć organizacje związkowe i organy społeczne reprezentujące środowiska naukowe, których te działania dotyczą.
- Środowiska naukowe winny służyć jako ciała doradcze przy wytyczaniu polityki naukowej przez MRiGŻ i KBN.

Stanowisko Rady Głównej JRR

Rada Główna JBR poparła stanowisko KSN NSZZ "S" z dnia 27.09.br. i wyraziła ubolewanie z powodu pominięcia jej w podjętych pracach dotyczących restrukturyzacji zaplecza badawczego MRiGŻ oraz zadeklarowała chęć swojego uczestnictwa w tych działaniach.

W wyniku dyskusji przyjęto następujące uzgodnienia:

1. Podpisany został wspólny Komunikat ze spotkania.
2. KSN NSZZ "S" zostaną przedstawione do zaopiniowania podobnie jak innym związkom zawodowym Raporty Końcowe ze wszystkich 10 Komisji oraz projekty decyzji MRiGŻ dotyczących rozstrzygnięć restrukturyzacyjnych.
3. KSN NSZZ "S" będzie otrzymywał do zaopiniowania projekty (nowelizacji) ustaw i rozporządzeń związanych z restrukturyzacją, przygotowanych przez MRiGŻ, podobnie jak inne związki zawodowe.

Podsekretarz Stanu
Ministerstwa Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej
/-/ Katarzyna Duczkowska-Małysz

Sekretarz
Komitetu Badań Naukowych

/-/ Jan Krzysztof Frąckowiak

Sekretarz
Rady Głównej JBR
/-/ Irena Tyszkiewicz

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S"
/-/ Janusz Sobieszkański

Prezydium

STANOWISKO PREZYDIUM
KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
z dnia 26 października 1996 r.
w sprawie Zespołu ds. Płac Pracowników Sfery Budżetowej

Ze względu na pilną potrzebę opracowania przez Sekcje i Sekretariaty, reprezentujące pracowników sfery budżetowej, stanowiska w sprawie kształtowania wysokości płac oraz środków przeznaczonych na ten cel przez budżet państwa w 1997 r. i następnych latach, sprawą szczególnie ważną staje się powołanie przez Komisję Krajową Zespołu do spraw Płac Pracowników Sfery Budżetowej. Przede wszystkim należy sfinalizować sprawę zatrudnienia na etacie związkowym wybitnego eksperta Jerzego Żuraka, mającego duże doświadczenie wyniesione z dotychczasowej działalności w tej dziedzinie. Będzie on mógł pełnić w przyszłości funkcję sekretarza Zespołu. Bez stałego pracownika zatrudnionego na etacie działalność naszego Związku, prowadzona w interesie licznej grupy pracowników sfery budżetowej, wobec narastających zadań i problemów nie może być skuteczna.

Stanowisko
Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność”
z dnia 16 listopada 1996 r.
dotyczące wniosku Senatu RP
w sprawie opodatkowania twórców

1. Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw wobec wniosku Senatu RP odbierającego pracownikom działów “szkolnictwo wyższe” i “nauka” prawa do stosowania normy 50% kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania w ramach stosunku pracy czynności będących przedmiotem prawa autorskiego. Przyjęcie tego Wniosku przez Sejm RP doprowadziłoby do dalszej pauperyzacji pracowników nauki.
2. Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ “Solidarność” zwraca się z apelem do Pana Marszałka i do Posłów RP a odrzucenie przez Wysoką Izbę tego ustalenia Senatu RP jako sprzecznego z Rezolucją Sejmu z dnia 13 października 1995 r. w sprawie założeń polityki edukacyjnej Państwa oraz finansowania Szkolnictwa Wyższego i Nauki.

Wiceprzewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ “Solidarność”

/-/ Krzysztof Schmidt-Szałowski

Wyżej wymieniony wniosek Senatu został przez Sejm RP odrzucony w głosowaniu na posiedzeniu dnia 21. XI. 96 r.

(red.)



RZEWODNICZĄCY
KOMITETU
BADAŃ NAUKOWYCH

ALEKSANDER
ŁUCZAK
DE/WI/ 1076/96

W odpowiedzi na stanowisko Krajowej Sekcji
Nauki z dnia 28.IX.1996 r. (por. Wiadomości Nr
11) otrzymaliśmy następującą odpowiedź od
Przewodniczącego KBN.

(red.)

Warszawa, dnia 1996-10-17

ul. Wspólna 1/3
00-529 Warszawa
tel./fax (+48 2) 628-10-44

**Szanowny Pan
K. Schmidt-Szałowski
Wiceprzewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"**

W związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 02.10.1996 r. stanowiskiem Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" z dnia 28.09.1996 r. dotyczącym m.in. budżetu Nauki na 1997 r., a także w związku z - przekazaną przez Prezesa Rady Ministrów (pismo z dnia 03.10.1996 r., znak: GWC-10-17(45)/96) - prośbą o udzielenie odpowiedzi na list Państwa skierowany na Jego ręce, uprzejmie przedkładam poniższą informację.

Pragnę także wyjaśnić, że powodem nieudzielenia odpowiedzi na list z 16.07.1996 r. w stosownym terminie był fakt, iż prace nad projektem budżetu na rok 1997 - w ramach Rządu - są jeszcze nie zakończone.

Począwszy od roku 1994 Komitet Badań Naukowych konsekwentnie przedkłada projekt budżetu nauki w wysokości ok. 1% PKB. Zarówno eksperci krajowi jak i zagraniczni są zdania, że ten poziom wydatków publicznych na badania i rozwój jest w Polsce racjonalnie uzasadniony. Przedstawione argumenty uznał za słuszne również Sejm, przyjmując Rezolucję z dnia 13 października 1995 r. w sprawie założeń polityki edukacyjnej państwa oraz finansowania szkolnictwa wyższego i nauki (MP Nr 54, poz.586).

W trakcie prac nad opracowywaniem budżetu na 1997 r. Komitet Badań Naukowych w miesiącu maju br. wystąpił (do Ministerstwa Finansów) z projektem nakładów na naukę w kwocie 3.084.038,8 tys. zł (w cenach roku bieżącego), co oznaczało wzrost w porównaniu do 1996 r. o ok. 66,3%.

Rząd rekomendował na 1997 r. preferencje dla wydatków na naukę (protokół ustaleń Nr 27a/96 posiedzenia Rady Ministrów w dniu 5 lipca 1996 r., "Założenia do projektu budżetu państwa na 1997 r." z m-ca lipca 1996 r.).

Dodać należy, że KBN, ze swej strony nieustannie czyni starania zmierzające do stworzenia preferencji jednostkom naukowym i jednostkom badawczo-rozwojowym, w tym zwłaszcza podatkowych poprzez występowanie z wnioskami o uwzględnienie konkretnych zapisów w odpowiednich aktach prawnych w celu złagodzenia skutków niewystarczającego dofinansowania z budżetu państwa. Ocenia się, że preferencje te spowodują dalszy wzrost zainteresowania podmiotów gospodarczych nowymi technikami i technologiami. Główne z nich to:

- 1) zwolnienie od podatku dochodów podatników (z reguły osób prawnych) z wyłączeniem przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni oraz spółek, których celem statutowym jest m.in. działalność naukowa, naukowo-techniczna - w części przeznaczony (a nie jak do końca 1994 r. wydatkowany) na te cele - bez ograniczeń czasowych,
- 2) możliwość zwolnienia od podatku dochodowego dochodów jednostek naukowych i jednostek, badawczo-rozwojowych uzyskanych z działalności polegającej na wytwarzaniu wyrobów przemysłu elektronicznego,
- 3) możliwość odliczenia od dochodu do opodatkowania do wysokości 50% tego dochodu wydatków inwestycyjnych na zakup i montaż maszyn lub urządzeń związanych z wdrożeniem licencji, patentów oraz wyników krajowych prac naukowych i badawczo-rozwojowych,
- 4) zwolnienie z cła pomocy naukowych, w tym sprzętu sportowego i aparatury badawczo-pomiarowej służącej wyłącznie do celów dydaktycznych lub badawczych przywożone dla szkół, instytucji i placówek naukowych oraz jednostek badawczo-rozwojowych z wyłączeniem przywożonych do działal-

ności gospodarczej. W nowelizacji ustawy rozszerzono dotychczasowy zapis powyższego artykułu o “elementy i części zapasowe do aparatury badawczo-pomiarowej”,

5) udzielanie poręczeń spłaty ze środków budżetu państwa kredytu bankowego.

Instrumenty te m.in. wpływają korzystnie na wzrost nakładów na naukę spoza budżetu (według danych GUS w latach 1991 - 95 wyniosły one: 256.692,6 tys. zł 256.057,8 tys. zł 449.300,5 tys. zł 667.001,2 tys. zł 902.379,8 tys. zł).

Ciągle jest jednak niewystarczający udział wydatków z budżetu na naukę w produkcie krajowym brutto; począwszy od 1991 r. kształtuje się następująco: w 1991 r. ok. 0,76%, w 1992 r. 0,64%, w 1993 r. 0,57%, w 1994 r. 0,55%, w 1995 r. 0,50% i w 1996 r. planowany na poziomie ok. 0,52%.

Zauważa się także znaczący wzrost efektywności prac w sferze nauki. Świadczy o tym wzrost sprzedaży wyników badań oraz wzrost wpływu krajowych, osiągnięć naukowych na naukę światową; w latach 1991-95 średni roczny wzrost liczby polskich publikacji ponad 4000 najważniejszych czasopism naukowych świata był 3-krotnie szybszy niż w latach 1981-91, a wzrost średniej cytowań tych prac w odniesieniu do średniej światowej był nawet 4,5-krotnie szybszy (w/g bazy danych Filadelfijskiego Instytutu Informacji Naukowej). Dane te świadczą o celowości i efektywności inwestowania w sferę badań naukowych, których najważniejszym zadaniem jest wsparcie rozwoju gospodarki i edukacji.

Dziękując jeszcze raz za list sędzę, że poinformuję Pana Przewodniczącego w niedługim czasie o stanowisku Rządu.

/-/ podpis nieczytelny

Do wiadomości:

Pan Lech Węclewski
Wicedyrektor Gabinetu
Prezesa Rady Ministrów

Do poniższego pisma Przewodniczącego
KSN skierowanego do Przewodniczącego
KBN zostało dołączone stanowiska KSN z
dnia 26.X.br. (patrz. str. 3)

(red.)

**Pan Przewodniczący
Komitetu Badań Naukowych**

Prof. dr hab. Aleksander Łuczak

Szanowny Panie Przewodniczący,

Pragniemy podziękować za informacje zawarte w Pana piśmie z dn. 19.96-10-17 (znak DE/WI/1076/96), a dotyczące sprawy finansowania nauki w projekcie budżetu państwa na rok 1997. Informacje te nie rozpraszają jednak naszego niepokoju wynikającego z obserwacji skutków, jakie przynosi niedostateczne finansowanie wielu ważnych placówek naukowych przez budżet państwa. Szereg znanych nam przypadków świadczy niestety o znacznej rozbieżności między deklaracjami władz państwowych o priorytecie dziedziny nauki a realną chęcią wyposażenia jej w środki wystarczające na jej normalne funkcjonowanie.

Jedną z licznych placówek, które znalazły się w krytycznej sytuacji jest Instytut Energii Atomowej. Pragnąc wyjaśnić sprawę tego Instytutu zwróciliśmy się do Pana Prezesa Rady Ministrów z prośbą o udzielenie nam informacji na ten temat. Niezrozumiała dla nas jest także sprawa innego rodzaju, a mianowicie sposobu, w jaki prowadzi się restrukturyzację placówek naukowych w resorcie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Wywołało to szereg niepotrzebnych naszym zdaniem konfliktów i napięć. Ten problem także poruszamy we wspomnianym liście do Pana Premiera. Kopię listu przekazujemy uprzejmie wraz niniejszym pismem do wiadomości Panu Przewodniczącemu, dołączając dwa stanowiska, dotyczące wymienionych wyżej problemów, uchwalone przez Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki w dn. 26.10.1996 r.

Z wyrazami uszanowania

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"

/-/ Janusz Sobieszkański

*Poniższe pismo - do Premiera Rządu RP zostało skierowane
wraz ze stanowiskiem naszej Sekcji z dnia 26.X.br.
(red.)*

Warszawa, dn. 5.11.1996 r.

**Pan Prezes
Rady Ministrów**

Włodzimierz Cimoszewicz

Szanowny Panie Premierze,

Prawidłowy rozwój gospodarki narodowej i społeczeństwa wymaga efektywnego funkcjonowania jednostek badawczo-rozwojowych. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" popiera ideę przystosowania tych jednostek do działalności w warunkach przekształcającej się gospodarki i zmian w funkcjonowaniu państwa oraz poprawy efektywności ich badań i wdrożeń. Powinno to nastąpić w ramach dobrze zaplanowanej reformy systemowej dziedziny badań naukowych. Chodzi o to, aby niezbędne przekształcenia nie doprowadziły do zaprzepaszczenia dotychczasowego dorobku placówek naukowych i do rozpadu skutecznie działających tam zespołów badawczych. A zjawiska takie wyraźnie nasilają się w ostatnim czasie.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ "Solidarność" uważa za rzecz pilną zwrócenie uwagi Pana Premiera na fakt dokonującej się faktycznie redukcji i degradacji wartościowego potencjału-badawczego JBR, mimo deklaracji rządowych o niezbędności utrzymania i rozwijania sfery badawczo-rozwojowej. W ostatnich latach nastąpiła likwidacja wielu jednostek badawczo-rozwojowych i znaczna redukcja stanu zatrudnienia, które obecnie jest o 50% niższe w stosunku do stanu sprzed 1994 r. Takiego spadku nie obserwuje się w pozostałych pionach nauki, ani w żadnej z innych dziedzin będących podstawą rozwoju cywilizacyjnego kraju.

Jednostki badawczo-rozwojowe znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej w efekcie znacznego i postępującego ograniczania środków finansowych na naukę w stosunku do PKB oraz braku mechanizmu zapewniającego odpowiedni wzrost płac dla ich pracowników. Gospodarka narodowa na obecnym etapie przekształceń nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego zasilania finansowego tych placówek, umożliwiającą prawidłowe funkcjonowanie JBR.

Nasza Sekcja z dużym niepokojem obserwuje pogarszanie się sytuacji wielu jednostek badawczo-rozwojowych, wskutek braku środków na ich działalność i nieprawidłowego trybu ich restrukturyzacji. Między innymi niepokojące informacje dotarły do nas ze strony niektórych placówek badawczych działających w obszarze resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Szereg skierowanych do nas opinii na temat zaplanowanej w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej reorganizacji tych placówek świadczy o tym, że akcja ta nie jest przygotowana należycie pod względem merytorycznym, a próby jej realizacji pomijają istotne wymogi formalne zawarte w zapisach ustawowych. Powstałe wskutek tego

napięcia wpływają niekorzystnie na atmosferę i wyniki pracy instytutów, niekiedy bardzo zasłużonych i mających poważny dorobek naukowy i praktyczny. Na te problemy zwracaliśmy uwagę już poprzednio w stanowiskach przyjętych przez naszą Sekcję 27.IX.1995 r. oraz 9.XII.1995 r. i skierowanych do Pana Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Obecnie uważamy za swój obowiązek ponowne zwrócenie się do Władz Państwowych o dokonanie analizy projektowanych zmian organizacyjnych we wspomnianych placówkach badawczo-rozwojowych, tak aby uniknąć niepotrzebnych zakłóceń w ich pracy i wynikających stąd strat, a także - napięć i frustracji w środowiskach naukowych.

Inna niezrozumiała dla nas sprawa dotyczy jednostek badawczo-rozwojowych podległych Prezesowi Państwowej Agencji Atomistyki. Mimo iż obecnie nie rozwija się w Polsce energetyki jądrowej, to wydaje się niecelowe, a nawet szkodliwe likwidowanie placówki naukowej zajmującej się tą problematyką. A jak wynika z listu Pana Prezesa PAA do Przewodniczącego KBN z dn. 10.IX.1996 r., Instytutowi Energetyki Atomowej grozi tak znaczna redukcja potencjału badawczego, że istnienie tej placówki straci jakikolwiek sens. W warunkach obecnego szybkiego rozwoju technicznego w świecie, spodziewana decyzja o likwidacji tego instytutu wydaje się krokiem co najmniej nierozważnym. Zwracamy się zatem z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie nam stanowiska Rządu w sprawie potrzeby kontynuowania działalności badawczej, dotyczącej dziedziny energetyki jądrowej i pokrewnych obszarów wiedzy.

Kierując to pismo na ręce Pana Prezesa Rady Ministrów wyrażamy nadzieję, że wskazane w nim problemy, zarówno ogólne, jak i szczegółowe zostaną rozwiązane z pożytkiem dla nauki i dla dziedzin korzystających z jej dorobku. Jako załączniki do niniejszego listu przekazujemy dwa stanowiska dotyczące wymienionych spraw, uchwalone przez Prezydium Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność" w dniu 26 października 1996 r.

Łączymy wyrazy uszanowania

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ "Solidarność"

/-/ Janusz Sobieszczański

Pismo niniejsze przekazujemy do wiadomości następującym organom:

1. Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
2. Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych
3. Prezes Państwowej Agencji Atomistyki
4. Przewodniczący Rady Głównej JBR
oraz Komisjom Zakładowym NSZZ "Solidarność".

Projekt Budżetu na 1997 rok

Warszawa 28 października 1996 r.

NSZZ "Solidarność" otrzymał tydzień temu projekt Budżetu na 1997 rok datowany na 15 X 1996, tzn. jeszcze przed zamieszczeniem podatkowym. Sądzymy, że nowa wersja w interesujących nas sprawach nic będzie lepsza. Podajemy kilka liczb, które mogą interesować środowiska Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "Solidarność".

1. Założona inflacja roczna 15%
2. Produkt Krajowy Brutto 357,2 mld zł w 1996 i 492,7 mld zł w 1997.
Oznacza to wzrost realny o 5,5%.
3. Wydatki w dziale Nauka:
1 854,953 mln zł w 1996 tzn 0,519% PKB
2 186,682 mln zł w 1997 tzn 0,509% PKB
realny wzrost o 3% i spadek udziału w PKB o 0,01%
w tym:
na działalność statutową i badania własne wzrost realny o 12,1%
na projekty badawcze spadek realny o 9,5%
na wydatki inwestycyjne spadek realny o 8,6%

Rezolucja Sejmu z X 95 mówiła o 1% PKB w 1997

4. Wydatki w dziale Szkolnictwo Wyższe:
3 000,844 mln zł w 1996 tzn 0,84% PKB
3 700,375 mln zł w 1997 tzn. 0,86% PKB
realny wzrost o 7,5% i wzrost udziału w PKB o 0,02%

Rezolucja Sejmu z X 95 mówiła o 2% PKB w 1997

Apelujemy do wszystkich środowisk naukowych i akademickich o szczególną aktywność w nadchodzącym miesiącu, aby skłonić Rząd i Parlament do realizacji rezolucji Sejmu z października 1995 r. Sądzymy, że te rezolucje Sejmu i okres wyborczy stwarzają szansę na istotny wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe. Wymaga to jednak naszej aktywności, także publicznej.

Krajowa Sekcja Nauki
NSZZ "Solidarność"

Dział 81 "szkolnictwo wyższe"

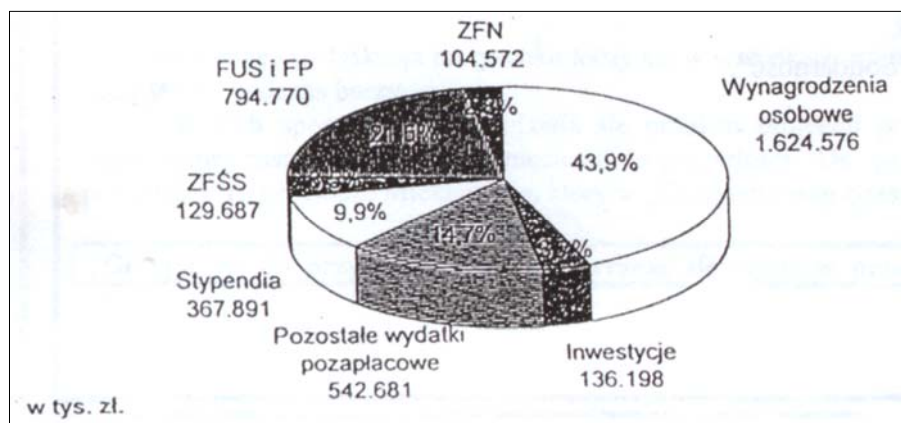
Projekt budżetu 1997 r.

Ogółem 3.700.375 tys zł.

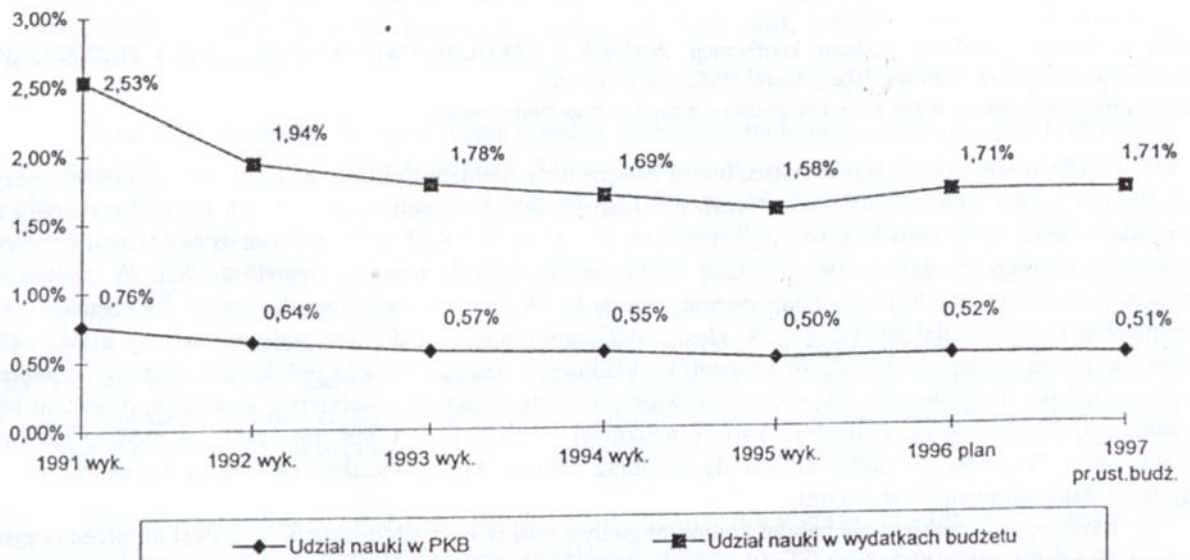
(z uwzględnieniem skutków finansowych podwyżki wynagrodzeń)
projektu

Wykresy z Rządowego pro-

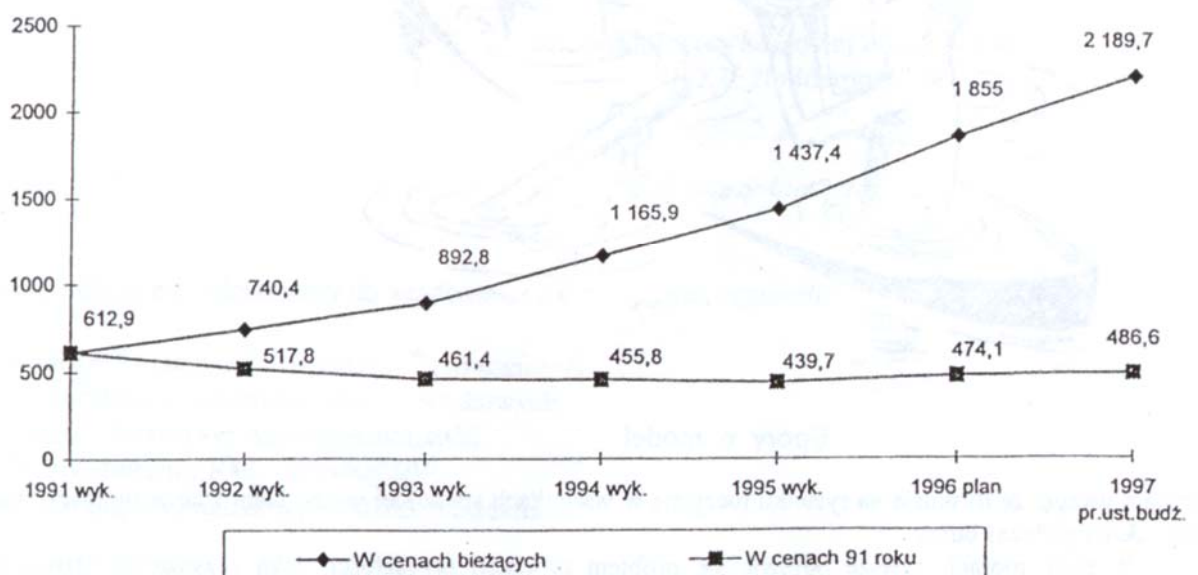
Budżetu Państwa na 1997 r.



Procentowy udział środków finansowych działu 77 - Nauka w PKB i w wydatkach budżetu państwa w latach 1991 - 1997



Środki na naukę z budżetu państwa (w mln zł)



Jerzy S. Olędzki

Spory o model szkolnictwa wyższego w Polsce

Głos w dyskusji panelowej podczas konferencji “NAUKA I SZKOLNICTWO WYŻSZE - JAKA PRZYSZŁOŚĆ?” zorganizowanej przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ “Solidarność”.

Tekst został opracowany przez autora na podstawie zapisu magnetofonowego.

Spory o model edukacji w Polsce budzą zawsze duże namietności. Mimo, że w ostatnich latach toczyły się liczne i gorące dyskusje na wielu forach i w różnych środowiskach, to jednak ich konkluzje na ogół nie przebijały się do szerszych kręgów społeczeństwa. Mogło to wynikać m.in. z braku zgody wokół koncepcji tworzenia nowego modelu i tym bardziej braku zgody wokół posunięć legislacyjnych. W dyskusjach dotyczących konkretnych prób dokonywania zmian w modelu (szczególnie dotyczyło to posunięć min. Stelmachowskiego) padał zwykle gromki głos: “zdefiniujmy model, a dopiero później tworzymy prawo”. Cóż zatem składa się na ten model? Zbiór elementów składowych naszego modelu jest bardzo obszerny, ograniczę się więc jedynie do głównych. Można mówić więc o modelu struktury szkolnictwa wyższego, o modelu jego organizacji, można mówić o modelu kariery naukowej i wreszcie last but not least - o modelu zasilania finansowego. Wszystko to razem składa się na obraz całości. Mając wszakże na uwadze ograniczony czas zajmę się dalej sprawami wybranymi.

Zawsze, gdy starałem się nabrać koniecznego dystansu w naszych dyskusjach, stawał mi przed oczyma znany rysunek Szymona Kobylińskiego, doskonale ilustrujący wiele sporów o model w polskich warunkach:



Spory o model

Zwracam uwagę, że dyskusja na rysunku toczy się w warunkach spokojnej wody. Nam zdarza się toczyć takie spory także i podczas burzy.

W tych sporach zawsze pojawia się problem projekcji przyszłości. Jaka przyszłość? Dzisiaj też rozpatrujemy nasze problemy w odniesieniu do przyszłości. Ale przecież przyszłość zawsze wywodzi się z przeszłości. Tu przytoczę Mickiewicza, który w “Księgach **pielgrzymstwa** polskiego” tak to zagadnienie ujął:

“Gotując się do przyszłości, potrzeba wracać się myślą w przeszłość; ale o tyle tylko, o ile

człowiek gotujący się do przeskoczenia rowu, wraca się w tył, aby się tym lepiej rozpędzić

Realizując tę potrzebę przeglądałem rozmaite dokumenty przeszłości i trzy z nich pozwolę sobie tu przytoczyć. Pierwszy z nich, to fragment protokołu posiedzenia jednego z komitetów naukowych Polskiej Akademii Umiejętności z dnia 4 maja 1938 roku:

“Prof. J. Witkowski wskazuje na konieczność otoczenia nauki troskliwą opieką przez czynniki miarodajne. Nauka polska, zdaniem mówcy, przeżywa okres ciężkiego kryzysu zarówno pod względem osobowym jak i materialnym....

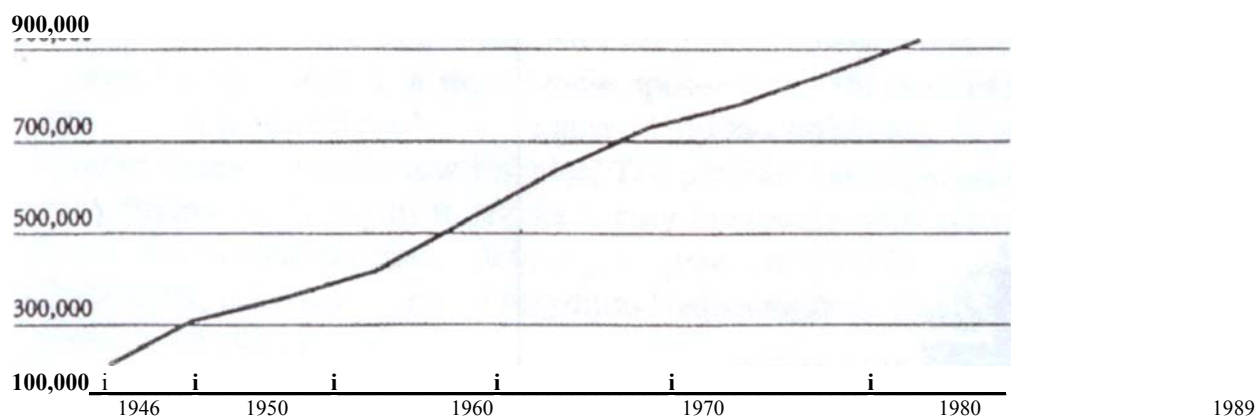
Prof. E. Warchałowski widzi jedną z przyczyn pogłębiającego się kryzysu nauki w rozpowszechnionym błędnym mniemaniu, że praca naukowa może odbywać się w warunkach prymitywnych

Widać tu, że motyw kryzysu w nauce, czy motyw niedofinansowania, pojawiają się u nas w różnych chwilach historii. Nie jest to wyłącznie nasza dzisiejsza bolączka. W zasadzie każde państwo współczesnej cywilizacji przeżywa podobne dylematy wyboru przy gospodarowaniu środkami publicznymi i rozwiązuje te dylematy lepiej lub gorzej. Jest oczywiste, że łatwiej jest, gdy środków do podziału jest więcej, gdy większa jest produktywność społeczeństwa. I tu dochodzimy do sedna, do źródła naszych kłopotów finansowych - do problemu niskiej produktywności. Bo - nawet zakładając, że pozytywne nastawienie do finansowania edukacji uda nam się w całym społeczeństwie, w całej tzw. “klasie politycznej” wytworzyć - zawsze można dzielić przecież tylko to co się wypracowało - a, w porównaniu z innymi, nie jest tego wiele ...

Z okresu mojej pracy w Ministerstwie Edukacji Narodowej (1992-93) wspomnę, że w dyskusjach o wysokości środków na edukację z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, ci ostatni najsilniej uciekali przed porównaniami międzynarodowymi - tego się bali jak diabeł święconej wody. A przecież właśnie przy takich porównaniach wyłazi przyczyna naszej niewesołej, czy jak wolą inni, tragicznej sytuacji. Popatrzmy np. jak w Szwecji wzrastał PKB przez spokojny okres kilkudziesięciu lat po II Wojnie Światowej:

Gross National Product

Development of GNP in 1980 prices
SEK millions

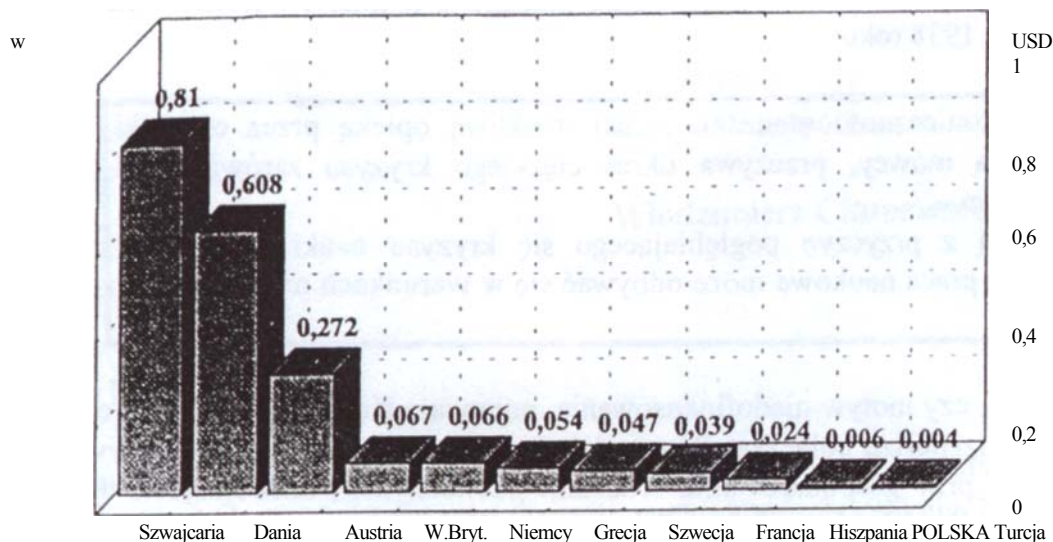


Widzimy, że PKB mniej więcej co 20 lat się u nich podwajał. Polska takiego wzrostu nie miała. No dobrze, wobec tego jaki on był? Tego dzisiaj nie wiemy - po prostu mieliśmy “przerwę w życiorysie” normalnego społeczeństwa. Po prostu znakomita większość wskaźników ekonomicznych rejestrowanych przez PRL-owski GUS, to były wskaźniki ekonomii utopijnej, ekonomii księżycowej. Obecnie - gdy porównuje się rozmaite kraje, to - w odniesieniu do tych lat naszej przeszłości - organizacje międzynarodowe (np. OECD) stawiają znaki zapytania, nie podając

żadnych liczb. Jak obecnie wygląda nasza fotografia ekonomiczna na tle innych? Otóż ta, tak bardzo nie lubiana przez Ministerstwo Finansów, fotografia przedstawia się następująco:

JSOL.

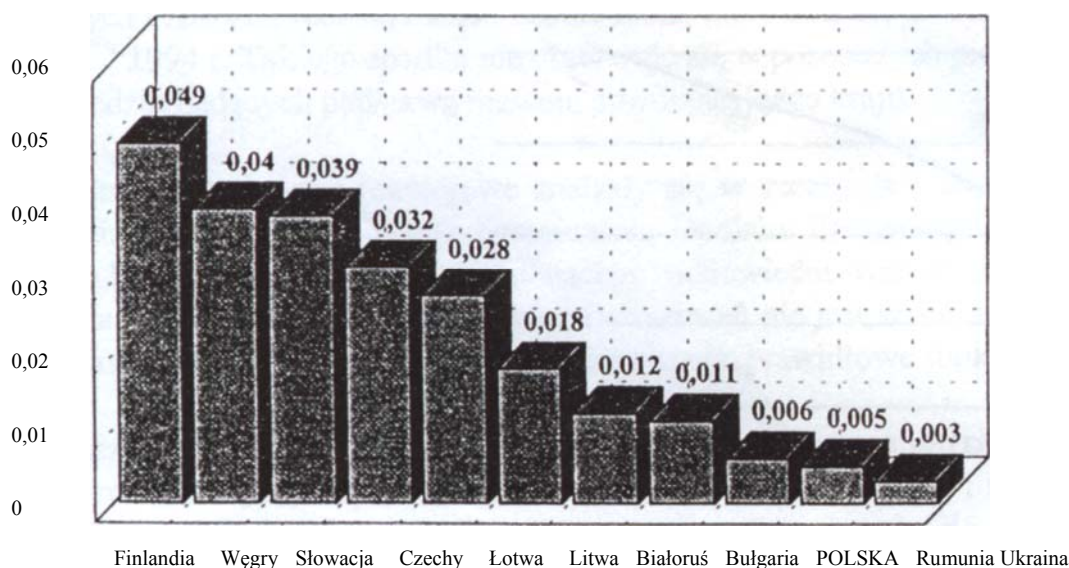
Wkład do PKB 1 mieszkańca kraju z 1 km² – rok 1993
Dane rocznik statystyczny GUS 1995



Obraz Polski na tle innych krajów Wspólnoty Europejskiej przedstawia się szczególnie mizernie. Widzimy wprawdzie pewne kominy (Szwajcaria, Dania, Austria), ale w znakomitej większości krajów europejskich kwota wnoszona przez jednego mieszkańca z 1 km² wynosi średnio ok. 6 centów - w Polsce jest dziesięciokrotnie mniej. Fotografia taka nie zmienia się gwałtownie z roku na rok - jest to rezultat naszego "rozwoju" w latach po II Wojnie Światowej. Ten rezultat nas teraz ustawia. Bo przecież każdy model systemu edukacji, nawet najlepszy - przy braku odpowiedniego zasilania - nie spełni pokładanych w nim nadziei. Przy prezentacji tej właśnie fotografii zwykle byłem zagadywany - no dobrze, ale jak ten "rozwoj" odbił się na naszych sąsiadach? - z nimi się porównajmy! Otóż są już dostępne dane w miarę wiarygodne. Ta fotografia przedstawia się następująco:

JSOL.

Wkład do PKB 1 mieszkańca kraju z 1 km² – rok 1993
Dane rocznik statystyczny GUS 1995



Tutaj Finlandia reprezentuje poziom zbliżony do przeciętnego europejskiego. Natomiast produktywność gorsza niż w Polsce jest tylko w Rumunii i na Ukrainie. Oczywiście, szczególnie w odniesieniu do krajów środkowoeuropej-

skich, taki obraz nie oddaje pełnej prawdy o gospodarkach, bo trzeba uwzględniać jeszcze inne czynniki, ale nie można go potraktować lekko.

Drugim z dokumentów przeszłości, który chcę przytoczyć w naszej krótkiej retrospekcji historycznej, są fragmenty dyskusji na XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR z grudnia 1962 roku. Plenum było zwołane pod hasłem "Węzłowe zadania w dziedzinie szkolnictwa wyższego i badań naukowych" A oto, co wtedy mówiła np. Barbara Krupa, sekretarz KU PZPR Akademii Medycznej w Gdańsku:

"Na temat wychowania wiele mówiliśmy i mówimy przez wiele lat. Wiemy o tym, że nie chodzi o tak zwane "dobre wychowanie", chodzi o wychowanie ludzi zaangażowanych, o ludzi, których już dzisiaj kształcimy dla lat 80-tych, a więc dla komunizmu."

No cóż, mamy tu typowy przykład wpadki futurologicznej. Już w latach 80-tych miał być u nas ustrój pełnego komunizmu i w takim to duchu wtedy dyskutowano. Nie sposób nie przytoczyć również ważkich dla kształtowania systemu edukacji fragmentów wypowiedzi prof. Adama Schaffa, dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii PAN:

"Jeśli chcemy popatrzeć świadomie, jak będziemy się rozwijać, co będzie w 1980 r., to musimy postawić przed sobą zagadnienie, jaka to będzie ta kadra, której będzie cztery razy więcej w 1980 r., nasza czy nie nasza, socjalistyczna czy niesocjalistyczna? Albowiem odpowiadamy nie tylko za rok 1962, ale i za te przyszłe pokolenia, które przyjdą. One będą tworzyć komunistyczną Polskę. ... Musimy przywrócić dobry zwyczaj, że się nie ucieka przed takimi zagadnieniami - odpowiadam za ważne słowo -jak ocena ideologiczna sytuacji i ludzi. I to jest zagadnienie główne."

W wielu dyskusjach o niedostatkach, czy skazach naszego modelu edukacji mówi się o rozmaitych sprawach, ale naogół przemilcza się fakt, że model ten w PRL-owskim wydaniu zakładał bezprzykładne w historii systemów edukacyjnych upolitycznienie kariery naukowej. Podobnie jak literaci mają swoją "hańbę domową" tak i środowiska naukowe ją mają, ale, jak to przekazuje Jacek Trznadel cytując Herberta - "ile razy mówi się o tych rzeczach, to stare konie są nadąsane, a przecież stare konie świetnie wiedziały ...". W związku właśnie z tym, sprawa uzdrowienia sytuacji, sprawa zmian w modelu kariery naukowej jawi się innym światłem. Prof. Schaff zresztą nie tylko na ten temat się wypowiadał. M.in. mówił także coś takiego:

"Nauka wyszła już dzisiaj z tego okresu, kiedy wystarczyło mieć fotel i książkę, żeby robić naukę. Dziś trzeba mieć duże sumy do dyspozycji. Nigdzie na świecie nie ma nieograniczonych sum, a tym bardziej w takim kraju, jak nasz. Trzeba te sumy dzielić. I w tym wypadku środowisko naukowe nie może tego uczynić we własnym zakresie, gdyż pożarłoby się. ... Musi być takie miejsce, w którym podejmuje się odpowiedzialne decyzje. W naszym systemie władzy jest nim partia. ... Ale działać należy pomocy samych uczonych, zwłaszcza partyjnych."

To była wypowiedź ważka, wypowiedź ideologa, który w owym czasie współtworzył politykę państwa. Wypowiedź ta była przekładana na praktykę dnia codziennego w latach następnych. Oczywiście oprócz dyskusji "ideolo" toczyły się także i inne, dotyczące np. modelu organizacji szkolnictwa wyższego. W referacie Biura Politycznego na omawianym Plenum znalazł się także taki zapis:

"Istniejące obecnie w wielu krajach wyższe szkoły typu zawodowego przygotowują absolwentów w cyklu co najmniej o 2 lata krótszym niż cykl politechniczny. Opierając się o te doświadczenia oraz o doświadczenia istniejących niegdyś w naszym kraju Szkoły im. Wawelberga i Rotwanda oraz Poznańskiej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki - Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego powinno w konsultacji z resortami gospodarczymi przygotować do połowy 1963 r. nową koncepcję wyższych technicznych szkół zawodowych."

Zapis ten pokazuje dowodnie, że wokół tego problemu jałowo debatujemy w Polsce już od dłuższego czasu i nad jego rozwiązaniem wisi niechybnie jakieś fatum.

I jeszcze krótka retrospekcja trzecia. W roku 1985 odbył się III Kongres Nauki Polskiej. Przed Kongresem opublikowano Tezy. Nowością w odniesieniu do podobnych dokumentów wcześniejszych był ton wyraźnej krytyki osiągniętego stanu, natomiast odpowiedzialność jak zwykle rozmydlono:

“Trzeba niestety stwierdzić, że programy działania w dziedzinie rozwoju nauki i techniki nie były należycie realizowane. Zarzut ten należy postawić zarówno kierowniczym organom polityki naukowej

państwa, jak i środowisku naukowemu. W ostatnim okresie pojawiły się objawy spadku społecznego prestiżu nauki ...

Należy postawić pytanie, w jakim stopniu nauka ponosi odpowiedzialność za strukturalne i technologiczne niedomagania naszej gospodarki? ...

Nie wszystkie założenia programowe przyjęte przez II Kongres Nauki Polskiej zostały zrealizowane.

Dotyczy to przede wszystkim poprawy bazy materialnej szkół wyższych i instytutów naukowych oraz zwiększenia efektywności badań i ich wykorzystania w praktyce. Odpowiedzialność za niespełnienie oczekiwań, jakie wiązano z II Kongresem Nauki Polskiej, spada zarówno na władze państwowe, jak i na środowisko naukowe.”

Dość typowe były już jednak wnioski na przyszłość, zwłaszcza w obszarze kierunków priorytetowych:

“Konieczne jest opracowanie ... układu priorytetów naukowych. ... Otwierając dyskusję można przykładowo wskazać następujące kierunki o znaczeniu perspektywnym dla naszego kraju:

a) badania nad węzłowymi problemami okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu i podstawami teoretycznymi budowy socjalizmu w Polsce ...”

Wracając do czasu terażniejszego chcę zwrócić uwagę na powtarzający się w wielu dyskusjach zbiór postulatów tworzących zarys fundamentu przyszłego systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Szczególne znaczenie mają te zwłaszcza, które wnoszą istotne zmiany do modelu kariery naukowej. Zakładają one:

- 1) **Rozszerzenie uprawnień wynikających z posiadania tytułu naukowego i stopnia naukowego doktora habilitowanego na wszystkich posiadających stopień naukowy doktora - dotyczy to m.in. prawa do prowadzenia i recenzowania prac doktorskich, czynnego i biernego prawa wyborczego do rad naukowych i samorządowych organizacji naukowych, prawa zajmowania stanowiska profesora w wyższych uczelniach itd.,**
- 2) **zmianę istoty i trybu nadawania stopnia doktora habilitowanego tak, aby uczynić z tego stopnia formę honorowego uznania dorobku i autorytetu doktora w określonej dziedzinie nauki, nadawanego przez specjalistów tej dziedziny,**
- 3) **wprowadzenie samorządu naukowego, którego formą mogłyby być izby naukowe zrzeszające uczonych posiadających stopień naukowy doktora w danej dziedzinie nauki;**
- 4) **uproszczenie hierarchii stanowisk w uczelniach - a więc likwidację podziału na pracowników naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych i naukowych oraz wprowadzenie trzech zasadniczych stanowisk: profesora pełnego, profesora pomocniczego i asystenta; warunkiem koniecznym powołania na stanowisko profesora powinno być posiadanie stopnia naukowego doktora.**

Zapis pierwszy konstytuuje model kariery naukowej. Model ten bardzo dobrze funkcjonuje zarówno w tych krajach, które go ukształtowały, jak i w tych, które odeszły od modelu Leibniza. Gottfried Wilhelm Leibniz (1646-1716) opracował model kariery naukowej - obowiązujący zresztą u nas do tej pory - na zlecenie cara Piotra I. Opracowywał to równoległe z modelem systemu administracji carskiej. Stąd zapewne rozbudowana “tabela rang” naukowych. Model, umownie zwany anglosaskim, posłużył wielu krajom do zorganizowania prężnie działającego szkolnictwa wyższego i nauki. Z dyskusji, w których brałem intensywny udział, a prowadzonych w grupie konwersatoryjnej “Edukacja i Przyszłość”, a także w środowisku Forum Inżynierów Polskich, wyraźnie przeważał pogląd o konieczności odejścia od modelu Leibniza w stronę modelu anglosaskiego.

Zapis drugi wyraźnie stymuluje model kariery polegającej nie na zdobywaniu stopni naukowych, ale zdobywaniu coraz większego autorytetu w środowisku naukowym i społeczeństwie, autorytetu będącego odbiciem rzeczywistej wiedzy i osiągnięć.

Zapis trzeci wiąże się nie tylko z ideą samorządności uczonych, tak ostro negowaną niegdyś przez prof. Schaffa, ale także z uprawnieniem do podziału środków budżetowych na badania o charakterze podstawowym. Zapis czwarty wynika z konstatacji leżącej u podstaw modelu anglosaskiego:

Trójstopniowa hierarchia stanowisk - profesor pełny, profesor pomocniczy i asystent – została

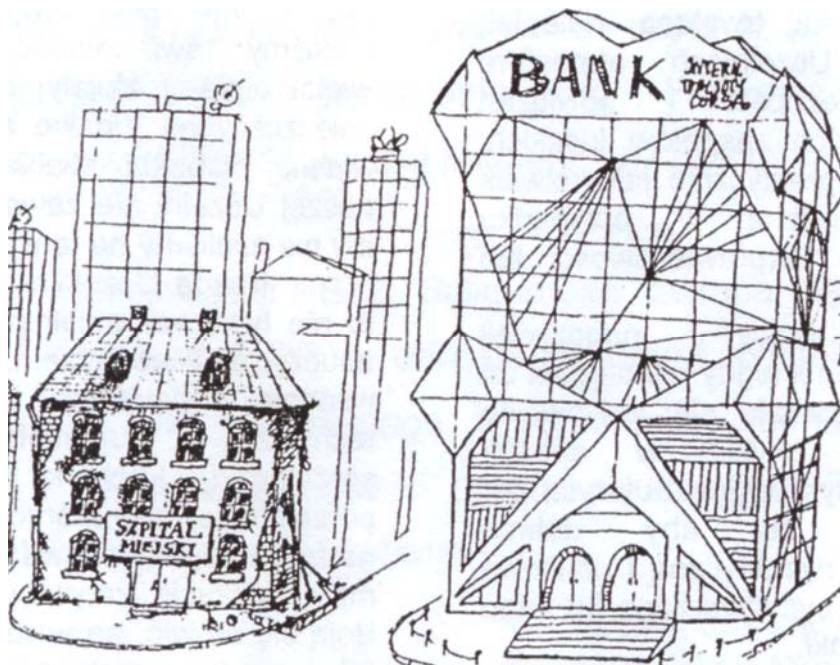
wypracowana w procesie historycznego rozwoju ludzkości i wszelkie ich mnożenie jest cechą biurokratycznych i totalitarnych systemów władzy.

Wskazując na podstawowe przyczyny wielu sporów i konfliktów wokół modelu szkolnictwa wyższego w Polsce, nie sposób ominąć także i materii, która została dość drastycznie przedstawiona przez Adama Glapińskiego i Sławomira Leszczyńskiego w “Gazecie Polskiej” z 23 maja 1996:

“Obecnie komunistyczna nomenklatura całkowicie kontroluje większość uczelni, mając pełne panowanie nad kooptacją i awansami pracowników naukowych, finansami i programem nauczania. Oczywiście tym razem już w pełnym szafarzu “wolności nauki” i “samorządnej demokracji”. ... Na przykładzie polskich uczelni widać wyraźnie, że rzeczywiste uzdrowienie polskiego szkolnictwa wyższego nie mogło się dokonać poprzez proste, formalne “zdemokratyzowanie” istniejących struktur.”

W wypowiedzi tej odbija się wyraźnie sprawa bezprzykładnego upolitycznienia kariery naukowej w PRL-u. Tak to postrzega wcale niemała część środowiska akademickiego i sprawa ta samoistnie w zapomnienie odejść nie może.

Na koniec dygresja dotycząca pewnego irytującego dysonansu na marginesie sytuacji ekonomicznej szkolnictwa wyższego. Wydaje się, że dobrze ilustruje go rysunek Marka Koneckiego z “Rzeczypospolitej”:



Otóż mamy tu wspaniały bank o współczesnej architekturze, wykładany marmurami i obok szpital miejski o jawnie widocznej złej kondycji. W naszej sytuacji zamiast szpitala można by tu równie dobrze umieścić szkołę, uczelnię czy np. operę. We wszystkich naszych sporach ciągle wychodzi sprawa takiego gospodarowania wspólną “chudobą”, by nie dochodziło do powstawania sytuacji zilustrowanej tym rysunkiem. Kolejne ekipy rządowe ostatnich lat z tym problemem wyraźnie nie dawały sobie rady.

W tym wszystkim co tu Państwu przedstawiłem - starałem się wybrać, wydobyć te spory i te sprawy, które w wielu dyskusjach toczonych w świetle jupiterów, w Sejmie, w Senacie Rzeczypospolitej nie pojawiają się,

bądź są szerszym środowiskom nie udostępniane. Problemy, które tu poruszyłem z trudem przebijają się do opinii publicznej. Są to jednak w moim głębokim przekonaniu problemy rzeczywiste i niezależnie od tego jakie nalepki im przykleimy, czy też je przemilczymy, to prędzej czy później będą wychodzić i domagać się rozwiązania.

Jerzy S. Olędzki

*Dr inż. Barbara Radejowska
Komisja Zakładowa NSZZ "S"
w Politechnice Warszawskiej*

KRYTERIA OCENY PRACY nauczycieli akademickich w świetle etyki zawodowej

Ocena i weryfikacja nauczycieli akademickich w Uczelniach wywoływała zwykle wiele kontrowersji wobec braku jednoznacznych i obiektywnych kryteriów tej oceny. Była ona często narzędziem polityki kadrowej prowadzonej według ściśle określonych dyrektyw ogólnych. Weryfikacji podlegały niektóre, wybrane grupy pracowników, np. adiunkci, podczas gdy inne grupy, np. tzw. pracownicy samodzielni byli na ogół poza wszelką oceną.

Sytuacja taka, trwająca wiele lat, wytworzyła na Uczelniach atmosferę wzajemnych zależności i powiązań wewnątrz niewielkich zespołów ludzkich, uniemożliwiająca praktycznie jakąkolwiek ingerencję zewnętrzną w przypadku nieprawidłowości, niesprawiedliwości lub działań nieetycznych.

Ocena pracy nauczycieli akademickich na ogół nigdy nie sięgała do przyczyn, a ograniczała się jedynie do skutków, i to zwykle w sposób subiektywny i bezdyskusyjny, autorytarny.

Wiadomo, że aby dobrze wykonywać pracę dydaktyczną i naukową na Uczelni muszą być stworzone ku temu odpowiednie warunki.

Ocena nauczyciela akademickiego powinna być wypadkową całokształtu jego pracy zawodowej, a także powinna brać pod uwagę uwarunkowania zewnętrzne, sytuację rodzinną zdrowotną, postawę etyczną, społeczną, etc.

W przeciwnym razie staje się ona niebezpiecznym narzędziem, umożliwiającym niejednokrotnie wręcz manipulację, załatwianie "osobistych porachunków" i wyrażanie subiektywnych opinii.

Można przytoczyć wiele przykładów takich faktów, a jednym z nich jest obecna sytuacja na uczelniach, gdzie widać gołym okiem tzw. lukę pokoleniową i brak wybitnie zdolnych i

wartościowych jednostek (a jeśli są, to w ilościach szczątkowych).

Myślę, że względy finansowe nie są główną i jedyną przyczyną takiej sytuacji, a raczej u jej źródeł stoją stosunki międzyludzkie i brak etyki zawodowej w naszych uczelniach.

Będąc wieloletnią przewodniczącą podkomisji ds. pracowniczych w Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Politechniki Warszawskiej mam pewien ogląd dotyczący powyższych zagadnień: mieliśmy wielokrotnie poczucie bezsilności i małej efektywności naszych poczynań, zarówno wewnątrz Związku jak i na płaszczyźnie ogólnouczelnianej. Mieliśmy świadomość, że nasze wysiłki wielokrotnie rozbiły się o mur biurokracji, znieczulicy na ludzkie sprawy, a także naszej własnej słabości. Mieliśmy świadomość, że na naszej Uczelni nie zawsze dobrze się działo, a my nie mieliśmy na to wpływu.

Każda Uczelnia, to wielki zakład pracy - to nie tylko wspaniali profesorowie, naukowcy, nauczyciele, badacze, to również ci "mniej wspaniali" naukowcy, a także pracownicy techniczni, administracyjni, portierzy, sprzątaczkę, kucharki, magazynierzy, służby porządkowe, bez których uczelnia nie mogłaby normalnie funkcjonować. I ci ludzie nierzadko mają poczucie krzywdy, frustracji, bezsilności. Boją się mówić, są w różny sposób uzależnieni od swych przełożonych. Czasem jednak rozmawiali z nami. Oczywiście, że były to na ogół odczucia subiektywne, ale wydaje się, że stosunki międzyludzkie na wielu uczelniach dalekie są od zadowalających. Takie pojęcia jak etyka, dobro wspólne, system wartości wydają się być czasami pojęciami czysto teoretycznymi i wręcz anachronicznymi.

Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało 28 października 1992 r. Komitet Etyki w Nauce. Jednym z jego pierwszych zadań było

opracowanie zbioru zasad pt. "Dobre obyczaje w nauce" (podtytuł: zbiór zasad i wytycznych). Zbiór ten został opublikowany w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy. We wprowadzeniu czytamy między, innymi: "tekst kodeksu jest ściśle neutralny pod względem światopoglądowym (...). kodeks jest wierny swej własnej normie (...), na tereny nie objęte konsensem moralnym nie powinna wkraczać etyka normatywna (...), w tekście unikano sformułowań ogólnikowych, przeważają w nim **dyrektywy pragmatyczne o walorze operacyjnym**". A więc wytyczne, dyrektywy, walory operacyjne! Terminy wzięte żywcem z minionej (czy rzeczywiście minionej) peerelowskiej epoki.

Etyka zawodowa nie może ograniczać się do zakazów i nakazów, a tym bardziej do wytycznych i dyrektyw, musi być osadzona w szerszym rozumieniu wrażliwości moralnej, zarówno w życiu osobistym jak i publicznym. Co to znaczy: zasady neutralne pod względem światopoglądowym? Jaki, zatem, przyjęto system wartości? Etyka neutralna jest niebezpieczną utopią, prowadzącą do relatywizmu moralnego i poznawczego.

Szczegółowa ocena tej tzw. "zielonej książeczki" będącej nieudolną i fragmentaryczną próbą ustalenia zasad etyki zawodowej mającej obowiązywać środowiska naukowe, nie jest tematem niniejszego artykułu i mogłaby być przedmiotem odrębnego opracowania.

Należałoby tutaj sięgnąć do źródeł, takich jak między, innymi: encykliki papieskie, a szczególnie Encyklika Jana Pawła II "Laborem exercens" (1981 r.), do prac: "ABC etyki" ks. Tadeusza Stycznia, "Rozważania o etyce pracy" ks. Józefa Majki oraz do bogatej bibliografii podanej w wymienionych pracach, a także do wielu innych opracowań.

Nie można zajmować się zagadnieniami etyki zawodowej w oderwaniu od norm moralnych obowiązujących w danej cywilizacji. Polska należy do cywilizacji i kultury chrześcijańskiej, a więc etyka jako dyscyplina filozoficzna powinna określać istotę **powinności moralnej** (dobra lub zła moralnego) w świetle moralności chrześcijańskiej. Ostateczną zaś normą tej moralności jest **sumienie** i żadne szczegółowe wytyczne jak też "dyrektywy pragmatyczne o walorze operacyjnym" nie mogą decydować o ocenie osób lub rzeczy.

Ocena pracy nauczycieli akademickich jest podstawą ustalania ich wynagrodzenia i od właściwych rozwiązań w tym zakresie uzależ-

niona jest w znacznej mierze przyszłość szkolnictwa wyższego. W obecnych warunkach przyszłość ta Jest wyraźnie zagrożona wobec coraz bardziej widocznej, wspomnianej już luki pokoleniowej, oraz budzących wiele kontrowersji mechanizmów prowadzących do tzw. kariery naukowej. Uzyskiwane w Uczelni przez nauczycieli akademickich dochody nie są stabilne i nie dają im poczucia bezpieczeństwa finansowego. Należy tu również zaznaczyć, że grupa osób będących na stanowiskach nauczycieli akademickich nie jest jednorodna i coraz bardziej dają o sobie znać rozpiętości w dochodach pracowników naukowo-dydaktycznych tzw. samodzielnych i niesamodzielnych, bez względu na obowiązki i zakres ich pracy, I tutaj nasuwa się pytanie: dlaczego w Uczelniach dosyć pokaźną grupę stanowią adiunkci, posiadający stopień doktora i będący w wieku 40, 50, a nawet 60-ciu lat? I będący wciąż pracownikami "niesamodzielnymi", tzw. pomocniczymi!

Czy to jest normalne? Czy nie jesteśmy na granicy absurdu, w świecie Kątki lub Orwella?

Jest rzeczą ogromnie trudną dokonanie oceny i poprawne ustalenie właściwego wynagrodzenia osób poświęcających swój czas i siły głównie pracy dydaktycznej, jak również osób mających znaczne osiągnięcia w pracy naukowej (obecnie i w przeszłości), lecz nie potrafiących lub nie mających możliwości zdobywać samodzielnie środków na finansowanie swoich prac.

Trudna, a czasem wręcz niemożliwa jest właściwa ocena osób wykonujących na rzecz Uczelni, często społecznie, różnego rodzaju prace organizacyjne. Pracownicy starsi, w tym zbliżający się do emerytury, a nie będący profesorami, uzyskują często zbyt niskie zarobki, chociażby w stosunku do pracy, którą przez wiele lat wnieśli na rzecz Uczelni.

Codzienna walka o zdobywanie pieniędzy pochłania wiele czasu i energii, na tle finansowym powstają napięcia w stosunkach międzyludzkich i częste poczucie niesprawiedliwego podziału bądź niesprawiedliwego dostępu do, i tak już ograniczonych środków finansowych na Uczelni.

Powyższe czynniki powodują że dotychczasowy system ustalania wynagrodzeń pracowników Uczelni powiązany w dużej mierze z oceną jakości ich pracy zupełnie nie przystaje do otaczającej nas rzeczywistości w krajach cywilizowanych końca XX wieku.

Jeśli nie chcemy doprowadzić do całkowitego zniszczenia i zaniku środowisk ludzkich zajmujących się szkolnictwem wyższym i nauką w Polsce, konieczne jest między innymi możliwie szybkie opracowanie nowego systemu oceny i wynagrodzeń zgodnego, w chwili obecnej, z aktualnie obowiązującym stanem prawnym, a w przyszłości, opracowanie zupełnie nowych rozwiązań w tej dziedzinie.

Poniżej zostanie podanych przykładowo, w formie propozycji i materiału do dalszej dyskusji kilka założeń ogólnych takiego systemu;

1. Jednoczesne wprowadzenie spójnego systemu oceny Jakości badań, dydaktyki i działalności organizacyjnej prowadzonych przez pracownika Uczelni, zgodnie z podanymi wyżej postulatami, oraz wprowadzenie nowego, kompletnego z tą oceną systemu kształtowania wynagrodzeń.

2. Nowy system powinien gwarantować uzyskiwanie wynagrodzenia na poziomie zbliżonym do płacy na odpowiednim stanowisku w krajach Europy Zachodniej (np. we Francji lub w W. Brytanii), a także na poziomie porównywalnym do zarobków oferowanych np. przez firmy prywatne lub banki.

3. Przystąpienie do nowego systemu powinno, z uwagi na obowiązujące prawo, następować na zasadzie dobrowolności, np. poprzez zawarcie swojego rodzaju "kontraktu" lub "porozumienia" pomiędzy poszczególnymi pracownikami Uczelni a Rektorem. W ramach takiego porozumienia byłyby określone podstawowe, wzajemne prawa i obowiązki, a każdy pracownik powinien mieć poczucie **podmiotowego** traktowania ze strony swoich przełożonych.

Procedurze okresowej oceny jakości pracy podlegaliby zarówno szeregowi

pracownicy jednostek organizacyjnych w Uczelni, jak i osoby pełniące funkcje kierownicze, z uwagi na jakość kierowanej przez nich jednostki organizacyjnej, np.: pracowni, zespołu, zakładu, katedry, instytutu i z uwagi na warunki stwarzane podległym im pracownikom, zgodnie z zasadą, że władza to służba innym.

Wynagrodzenia proponowane, na czas określony, młodym asystentom i doktorantom-asystentom powinny być na tyle wysokie, aby umożliwić im poświęcenie się pracy twórczej na Uczelni i prowadzenie badań naukowych (np. do ok. 70% płacy, którą osoba o porównywalnych kwalifikacjach, predyspozycjach i wieku mogłaby uzyskać poza Uczelnią).

Okresowa ocena pracownika Uczelni powiązana z ustaleniem jego pensji powinna opierać się więc, zgodnie z postulatami wyżej opisanymi, zarówno na wymiernych wskaźnikach i kryteriach dotyczących pracy w Uczelni i poza nią, jak też, a odpowiednim stopniu na opinii środowiska i postawie etycznej pracownika. Należałoby wziąć pod uwagę nie tylko **skutki** dobrej lub złej pracy pracownika, ale również **przyczyny** powodujące takie a nie inne wyniki.

Jeśli Polska ma stać się krajem prawdziwie nowoczesnym, musi:

- po pierwsze - zwiększyć liczbę studentów,
- po drugie - kształcić ich na możliwie najwyższym poziomie, co oznacza świetną kadre nauczycielską i doskonale laboratoria,
- po trzecie - gospodarka, której główną siłą napędową jest nauka i technika (w powiązaniu z kulturą), powinna korzystać z najnowszych technologii, także krajowych.

Aby spełnić te warunki, światem edukacji i nauki powinny rządzić żelazne prawa etyki zawodowej mającej swoje korzenie w chrześcijańskim systemie wartości, w który nierozzerwalnie wpisuje się nasza tradycja historyczna.

Dr inż. Barbara Radejowska

Protokół
z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki Jednostek Badawczo-Rozwojowych
NSZZ "Solidarność"
Kraków, 30 październik 1996 r.

W zebraniu uczestniczyło 12 osób (w załączeniu lista obecności). Zebranie otworzył Przewodniczący KSN JBR Jerzy Dudek. Następnie dyskutowano nad porządkiem obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

W pierwszym punkcie porządku obrad dyskusja dotyczyła spraw związanych z organizacją konferencji o roboczym tytule "Działalność Naukowo-Badawcza Teraźniejszość i Przyszłość". Przewidywany termin konferencji ustalono na koniec stycznia lub początek lutego 1997 r. Przedyskutowano wstępnie problematykę konferencji i zaproponowano osoby, do których należy się zwrócić z prośbą o wygłoszenie referatów. Przedstawiono do wyboru następujące propozycje tematyczne:

1. Rola i znaczenie działalności badawczo-rozwojowej JBR-ów - aktualnie i w przyszłości.
J.K.Frąckowiak
2. Organizacja i finansowanie działalności naukowo-badawczej w JBR-ach (w kontekście przystąpienia Polski do UE).
 - M. Kozłowska lub J.K. Frąckowiak KBN,
 - E. Lipińska - Łuczyn KSN JBR.
3. Uregulowania prawne obejmujące działalność badawczo-rozwojową (Ustawy organizacyjne, finansowe, podatkowe) - prof. Findeisen, Smirnow, Siciński
4. Jednostki badawczo-rozwojowe po reformie centrum - dyr. H. Kamiński Toth
5. Współdziałanie wszystkich pionów nauki - J. Sobieszczański, Smirnow Grupa kontaktowa JBR
6. Przekształcenia własnościowe JBR
 - Wasilewski, na przykładzie MRiGŻ - Duczkowska, Klementowski
7. Działalność Rady Naukowej w świetle ustawy - wady i zalety - Wilk
8. Wdrożenie praktyczne wyników badań - bariery, szansę - Lobby przemysłowe. Następnie kol. Dudek zaproponował powołanie zespołu odpowiedzialnego za zorganizowanie konferencji, składającego się z przedstawicieli JBR-ów. W skład zespołu powołano kol. kol. G. Brożka, J. Dudka, A. Klementowskiego, E. Lipińska - Łuczyn i Z. Żółkiewicza. Zespół ten zostanie poszerzony o przedstawicieli wytypowanych przez Prezydium Krajowej Sekcji Nauki na jego następnym posiedzeniu w dniu 16 listopada 1996 r.

Postanowiono zwrócić się do KBN o dofinansowanie konferencji.

W wyniku dyskusji nad punktem 2 porządku obrad dotyczącym finansowania JBR zwrócono uwagę na niski procent finansowania JBR-ów przez Komitet Badań Naukowych w ramach działalności statutowej oraz na brak tematów zamawianych przez Resorty.

Punkt 3 porządku obrad poświęcono sprawom placowym. Głównym celem działania ma być dążenie, aby płace w jednostkach badawczych docelowo były porównywalne tacy w krajach wysoko-uzupełnionych. Podjęto uchwałę o powołaniu podkomisji 4Płac w skład której weszli kol. kol. J. Włodarczyk, G. Brożek, M. Bogacz, B. Jakubowska. Podkomisja ta ma ściśle współdziałać z Komisją d/s Płac Krajowej Sekcji Nauki.

Przedyskutowano również sprawę wprowadzenia normy 50% kosztów uzyskania przychodów z tytułu wykonywania prac twórczych w ramach umowy o pracę. Stwierdzono, brak zainteresowania dyrektorów większości jednostek mimo szeroko zakrojonej akcji propagandowej.

Poruszono sprawę ponadzakładowego układu zbiorowego dla jednostek badawczo-rozwojowych. Zobowiązano kol. J. Włodarczyka do opracowania projektu takiego poglądu. Postanowiono zwrócić się do Prezydium KSN o ewentualne dofinansowanie przedsięwzięcia.

Przechodząc do punktu 4 porządku obrad omówiono trudną sytuację finansową instytutu Energii Atomowej w Świerku. Szczegółowo sytuację w tej jednostce omówił kol. A. Klementowski. Jednostce tej zagraża likwidacja na skutek zamierzonej polityki władz. Stwierdzono, że KSN musi się zdecydowanie tej polityce przeciwstawić. Kol. Klementowski przedstawił również złą, a nawet dramatyczną sytuację w Instytutach Resortu Rolnictwa sztucznie połączonych odgórnymi decyzjami władz. Połączenie doprowadziło do wielu konfliktów oraz nie przyniosło zapowiadanych korzyści. Poinformował również, że Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej nie wywiązuje się z podjętych zobowiązań. Na zakończenie swojego wystąpienia kol. Klementowski zaproponował treść pisma zaadresowanego do Premiera, w którym zaakcentowano nieprawidłowości w obszarze zarządzania JBR-ami, zwracając szczególną uwagę na sytuację Instytutów w Resorcie Rolnictwa oraz IEA w Świerku. Po zapoznaniu się z treścią proponowanego pisma i wniesieniu poprawek zdecydowano o wysłaniu pisma do Premiera. Pismo w załączeniu.

Następnie omówiono problematykę przewidzianą do poruszenia na spotkaniu KSN z kierownictwem KBN, które odbędzie się 2 grudnia b.r. Postanowiono głównie skupić się na budżecie dla nauki na rok 1997 oraz finansowaniu jednostek badawczo-rozwojowych oraz ich restrukturyzacji.

Wytypowano wstępnie skład delegacji: J. Dudek, A. Klementowski, E. Lipińska - Łuczyn, K. Siciński i Z. Żółkiewicz. Skład ten zostanie uzupełniony na posiedzeniu Prezydium KSN w listopadzie b.r.

Przy omawianiu spraw różnych zdecydowano, że dofinansowanie zniżek 50% za przejazdy kolejowe zostanie załatwione w trakcie rozmowy telefonicznej z panią Minister M. Kozłowską. Dofinansowanie jest pozorne, ponieważ jednostki płacą wykupując zniżki z funduszu przeznaczonego na działalność statutową. Postanowiono wysłać do Regionalnych Sekcji przypomnienie o płaceniu składek dla potrzeb KSN. Podjęto również decyzję o wystąpieniu do Rady Głównej JBR o nawiązanie ścisłej współpracy oraz postanowiono wysłać do Dyrektorów jednostek badawczo-rozwojowych list informujący o działaniach KSN (na wzór listu do Rektorów Szkół Wyższych).

Na tym obrady zakończono.

Protokołowała:

Maria Skorecka
Przewodnicząca Komisji Zakładowej
NSZZ "Solidarność" IGNiG
/-/ podpis nieczytelny

SPRAWY CZŁONKOWSKIE

W biuletynie Wiadomości Nr 11 zamieściliśmy w tabelce informacje o tym, ile szkół wyższych, Jednostek Badawczo-Rozwojowych i Instytutów Polskiej Akademii Nauk zgłosiło swą wolę - potwierdzoną odpowiednią uchwałą zebrania delegatów - przynależności do KSN oraz płacą składki.

Jedna sprawa wymaga wyjaśnienia. Na mocy porozumienia pomiędzy KSN a Sekretariatem Kultury, Sztuki i Środków Przekazu 6 szkół artystycznych - tak jak to jest w tabelce - płaci składki KSN. Szkoły te otrzymują materiały opracowywane przez KSN. Składki służą, między innymi, pokryciu kosztów z tym związanych. Natomiast dwie szkoły spośród nich bezpośrednio uczestniczą w pracach KSN; są bezpośrednio członkami naszej Sekcji.

Sekretarz KSN
Maria Wesółowska

Szczegółowy wykaz szkół wyższych - członków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S".

Politechniki i Wyższe Szkoły Inżynierskie

	Opłacono składki za okres roku 1996
	Liczba członków
1. Politechnika Krakowska	623 I-IX
2. Politechnika Łódzka	681 I-IX
3. Politechnika Wrocławska	1975 I-VIII
4. Politechnika Warszawska	1331 I-Viii
5. Politechnika Szczecińska	300 I-IX
6. Politechnika Śląska	701 I-IX
7. Politechnika Rzeszowska	311 I-IX
8. Politechnika Gdańska	1065 I-IX
9. Politechnika Lubelska	282 BRAK
10. Politechnika Poznańska	470 I-VIII
11. Politechnika Białostocka	233 I-IX
12. Politechnika Świętokrzyska	? I-VIII
13. Wyższa Szkoła Inżynieryjna, Koszalin	? I-IX
14. Politechnika Radomska	72 I-II
15. Wyższa Szkoła Inżynieryjna, Opole	104 III-IX
16. Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków	1677 I-VIII
17. Wyższa Szkoła Morska, Szczecin	97 I-VIII

(c.d.n.)

pl. Politechniki 1, p.148a, 00-661 WARSZAWA tel/fax (022) 257363
e-mail: wesolowska@delta.SGGW.waw.pl